

Prenumerata wynosi:

rocznie . . . . . 8 kor.  
kwartalnie . . . . . 2 „

Pojedynczy numer 40 hal.

Redakcja i Administracja

w Nowym Sączu, ul. Matejki  
364,otwarta codziennie od godz.  
8—10 przed poł.

# MIESZCZANIN

**Organ miast i miasteczek,**

poświęcony najżywotniejszym sprawom społecznym, politycznym i ekonomicznym.

Wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca.

CENA OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia (inzeraty) za  
1 wiersz petitowy lub jego  
miejsce 20 hal.Nadesłane za wiersz peti-  
towy lub jego miejsce 60 h.  
Nekrologia za wiersz petit.  
60 hal.Dla kupców, przemysłowców,  
i rękodzielników przy rocz-  
nem lub półrocznem ogło-  
szeniu 30% opustu.

## Z Nowym Rokiem.

Nadzieja, która opromienia brząsk Nowego Roku i w lepszą każe wierzyć przyszłość i na horyzoncie naszych pragnień staje w tej przełomowej chwili, nie pozwala i nam upaść na duchu. Nim spoglądniemy w twarz „jutra“, patrzmy na przeżyte wczoraj, i z poczucia rzetelnie dokonanej pracy, czerpiemy otuchę na dni przyszłe. Minął znów jeden rok naszego wydawnictwa, to znaczy, minął rok walki o nasze prawa, minęła niejedna burza, którą ściągnęliśmy na siebie otwartym wypowiedaniem prawdy w obronie pokrzywdzonego mieszczaństwa.

Czy starania nasze przedsięwzięte w tym kierunku, odniosły pożądany skutek, nie nasza rzecz sądzić; mamy jednak głębokie moralne przekonanie, że służyliśmy słusznej sprawie, że broniliśmy, o ile to było w naszej mocy, pokrzywdzonych obywateli, że staliśmy na wyłomie z otwartą przyłbicą naszej działalności. Być może, iż nie wszystkie sprawy, których wykonanie było naszym silnym pragnieniem, osiągnęły cel zamierzony, ale to chyba nie nasza wina, lecz raczej braku energicznego poparcia ze strony ogółu obywateli, to chyba wina braku tej solidarności, któraby nam skutecznie pomogła do zwalczania piętrzących się z dniem każdym przeszkód, a do której to solidarności nawoływaliśmy bezustannie, i dziś należy ona do pierwszych naszych noworocznych życzeń.

Wierząc, iż żadne usiłowanie, przedsięwzięte w dobrej wierze, nie przepada bez znaczenia i nie idzie na marne, lecz jest jakby drobną cegiełką wielkiej budowy gmachu przyszłości, bez której ten gmach nie byłby skonczone, przystępujemy ochotnie do dalszej pracy, bo sądzimy, że będzie ona zawiązkiem odrodzenia stanu mieszczańskiego, jego siły i przyszłości!

Nie będziemy wyliczać szeregu czynności naszych za rok ubiegły, czynności, których celem było ogólne dobro mieszkańców miast i miasteczek naszego kraju, nie będziemy przytaczać burz, które nam przetrwać przypadło, ani przywozić zarzutów, które nam niesłusznie czyniono, bo to Czytelnicy i Przyjaciele nasi sami widzieli i czują, a zresztą co dobre, to ożywcze swe światło rozleje na rok przyszły, co zaś złe, to pragniemy pogrzebać w niepamięci, przebacząc nieprzyjaciołom naszym.

A teraz Przyjaciele i Czytelnicy raciecie nas nadal wspierać w tej pracy, o to dalsza prośba, z którą zwracamy się do Was z Nowym Rokiem. Bez pomocy Waszej niczego dokonać nie zdołamy, bo my pragniemy być tylko jak dotąd, wyrazem Waszej opinii, wykonawcami Waszych dążeń i zamiarów.

Na uśmierzenie naszej niedoli podajmy sobie dłonie w uroczysty dzień Nowego Roku, utwórzmy jeden wielki związek serc bratnich i przyrzeknijmy, że nie spoczniemy w podjętej pracy, dopóki słusznym naszym żądaniom nie stanie się zadość.

Pełni ufności w pomoc Bożą dla podjętej przez nas sprawy, rozpoczynamy Rok Nowy.

Redakcja.

## Źródło demoralizacji.

W ciągu naszego wydawnictwa bezustannie zwracamy uwagę na kwestyę demoralizacji w naszym społeczeństwie, przestrzegając zwłaszcza rodziców przed strasznymi skutkami, jakie stąd spływają na małoletnią młodzież. Powtarzamy aż do skutku, że

jakim jest społeczeństwo, pośród którego wychowuje się dziatewa nasza, taką ona będzie gdy wyrosnie na ludzi pełnoletnich. Dla uzupełnienia naszych poglądów, przytaczamy kilka cennych wyjątków z Gazety Narodowej, która o tej bardzo ważnej sprawie pisze co następuje:

Każdego kto poważnie patrzy na życie i myśli o przyszłości naszego społeczeństwa, napawać musi i napawa ogromną trwogą zalew pornografii, jaki widzimy wokoło siebie. Na ładach księgarń, w biurach dzienników, w każdej dystrybucji tytoniu, na dworcach kolejowych, w wielu nawet handlach z papierami, wyłożone są książki, broszury, ulotne wydawnictwa, obliczone tylko na budzenie zmysłowości. Treść ich ohydna, a ohydniejsza jeszcze rysunki, którymi są przepełnione. Cała ta pornografia leży jawnie i bezwstydnie, każdemu, kto wchodzi do księgarni czy handlu, choćby to był młody chłopiec lub młoda dziewczyna, narzuca się, kusi, wciska samą w ręce.

Z poza szyb znowu wystaw składów z galanterią śmieje się do przechodni bezwstyd w kształtach piękniejszych, z wystaw zaś małych handli papierowych taki sam bezwstyd, lecz bezczelniejszy, z rozmaitych rysunków i kart ilustrowanych.

A narzucają się one każdemu; więc nietylko starszym ale i młodzieży. Starszych gorszą one tylko, obniżają także ich dobry smak i przyzwyczajają do trywialności, którą też widzimy już wnioskując do życia towarzyskiego, do życia rodzinnego. I to jest pierwszy ich posiew szkodliwy. Ale o wiele zgubniejszym jest ich wpływ na młodzież. Młodzieńcze, dziwi się temu trudno, przygląda się ciekawie kuszącym obrazkom i skwapliwie wyciąga ręce po podsuwane mu na każdym kroku książki i pisma pornograficzne. Fantazja jego rozpłomienia się, zmysły budzą i nie umie już zapanować niemi. Brudzą one także czystość myśli młodych dziewcząt — odwodzą młodzież od ideałów i ściągają ją do brudów życia. I do tych brudów wczesnie, zbyt wczesnie nawykając poczyną młodzież i siebie marnować.

Ze poziom moralności publicznej ogólnie obniżył się u nas, może nie w tak wielkim stopniu, jak gdzieindziej, ale zawsze znacznie, wykazują od pewnego czasu nietylko nasi moralisci i publicyści, ale kronika życia codziennego znacznie jeszcze jaskrawiej. Czy to obniżenie jest wynikiem zalewającej nas pornografii, czy rzecz się ma odwrotnie, o to nam nie chodzi; pewnem jest atoli, że oba te objawy stoją ze sobą w najściślejszym stosunku.

Gdyby nawet twierdzić, że potrzeba nawet pewnego rozluźnienia obyczajów, aby pornografia w jakimś społeczeństwie się zaklętyzmazowała, podobnie jak niektóre bakterye aklimatyzują się tylko na osłabionym organizmie, to w każdym razie pisma i wydawnictwa pornograficzne będą niby arterjami, rozprzeczającymi po całym organizmie zarazki. Jeżeli pornografia nie jest pierwszą przyczyną, to jest tym zakisem, który rozbudza i rozszerza demoralizację.

Dalej autor wykazuje że ten zalew demoralizacyjny ciągnie do nas z zachodu i powiada:

Dopóki pornograficzna literatura, w jakiegokolwiek formie do nas przychodziła, posługiwała się wyłącznie tylko językiem niemieckim, była w połowie jedynie szkodliwą, gdyż ani szerokie masy, ani dorastająca młodzież językiem tym zazwyczaj nie władają, lub tylko z trudnością go nieco rozumieją. Ale niestety znaleźli się u nas ludzie, których skusiły zyski, jakie daje handel bezceństwem.

Najpierw mali handlarze poczęli wydawać po polsku najwstrętniejsze płoty literatury tego rodzaju. Znalazł się potem człowiek, który na wzór pornograficznych pism berlińskich założył także polskie

i wzorem tamtych pokrył je nazwą pisma humorystycznego. Jako nowicyusz, prześcigać chce wzory berlińskie i spełnia swe pisma wyuzdanymi rysunkami i prostaczkimi dowcipami. I pismo to ma odbyć; wszyscy je czytają, znajduje się w każdym lokalu publicznym. Za przykładem jego idą inni i każdy kwartał rodzi nowe tego pokroju pismo humorystyczne. Jedne upadają, ale inne utrzymują się i szerzą bezwstyd i demoralizację.

Nie wyczerpaliśmy tu jeszcze wszystkich dróg, któremi zalewa nas pornografia. I dziś nie jest to naszym celem. Na razie chcieliśmy wskazać głośno, bo kiedy to zło jest już tak jawne i powszechne, potrzeba o niem głośno mówić — na ten zastraszający zalew pornografii, który nas demoralizuje, psuje nasze obyczaje i który uwodzi i brucze naszą młodzież.

Zapewne walka z tem złem jest podobnie jak walka z hardlem dziewcząt, z alkoholizmem i t. p., kwestyą międzynarodową, ogólnoludzką. Ale należy przede wszystkim zbadać dokładnie przyczyny i postępy demoralizacji u nas — i dlatego właśnie sprawę tę poruszamy. Dalsze jej przemilczanie byłoby występkiem przeciw własnemu społeczeństwu.

## Prez z lichwą żywnościową!

W czasach średniowiecznych panowali na umocnionych zamkach rycerze, którzy wypadali na spokojnych obywateli, zabierając im mienie i pozbawiając ich życia. Czasy te jednakże dawno minęły. Dziś mamy obyczajową kulturę i postępowe ustawodawstwo, które zabraniają podobnych rzeczy. Własność jest nienaruszalną, świętą i na tej to świętości zbudowane są podwaliny dzisiejszego państwa. Dziś gdzieindziej stoją jeszcze ruiny zamków rycerzy-rozbójników, które pozostały jako historyczna pamiątka ówczesnego prawa pięści.

Rycerze-rozbójnicy znikli, ale my, nie odetchnęliśmy dotąd i nie czujemy się bezpiecznymi w tym stanie prawnym, jaki nam zapewnia dzisiejsze ustawodawstwo. Rycerze-rozbójnicy znikli, ale pozostał mord, popełniany codziennie w formie legalnej, popełniany bez żadnych skrupułów, bez względu na zdrowie i siłę konsumującej ludności, która skutkiem tego jest oziębłą w bardzo znacznej liczbie. Przez całe szeregi lat cierpi lud z powodu tego nieprawnego stanu który powoduje, iż ludność biedniejsza musi ciągle pała przyciągać, pomimo ekonomicznego zacofania, w jakim się nieszczęśliwy ten kraj znajduje i pomimo już i tak bardzo niskiej stopy życiowej. We wszystkich kulturowych krajach, jak w Niemczech, Angli i t. d., przeciętna stopa życiowa jest znacznie wyższą, co naturalnie przyczynia się bardzo do wzmocnienia produkcji i dobrobytu. U nas inaczej, przyciąga się ciągle śrubę, podwyższa się ceny mieszkań i żywności, nie podnosząc zupełnie cen roboczych.

W ostatnich czasach nastąpiło znowu znaczne podwyższenie cen najważniejszych środków żywności, co w zimie która z natury rzeczy pomnaża wydatki i wyprowadza z normalnego stanu finansowego, grozi poprostu głodem i ruiną. Od początku czerwca z. r. podniosły się ceny zboża o 20 do 24%, a podwyższenie to nietylko nieurodzajowi przypisać należy, lecz w większej części spekulacji giełdowej, która z powodu suszy wyyskuje sytuację, by stare zapasy sprzedać po wysokich cenach i ostatni grosz wycisnąć z konsumentów. Tą sprzyjającą okolicznością, to cięcie cesarskie spekulantów pochwycili z radością młynarze i podwyższyli cenę mąki, której cena z 26 do 28 h. za kilo podniosła się od 36 do 38 h. Wydatki zatem domowe tam, gdzie używa się codziennie 1/2 kilo mąki, podniosły się dziennie na samej mące o 5 h., czyli

Nowo  
założona**APTEKA „pod GWIAZDĄ“** Ma MAJCINA GORZECKIEGO

w Nowym Sączu, na Grodzkiem,

otwartą została z. r. w domu p. Völkera.

miesięcznie o K. 1:50. Naturalnie z okazji tej nie omieszkali skorzystać i piekarze, wypiekając znacznie mniejszy chleb, co się wprawdzie cyfrowo obliczyć nie da, ale co czyni znaczną różnicę w kosztach utrzymania domu; ziemniaki, podskoczyły od 100 do 200% od cen trzecieorocznych. Widzimy naprzykład, iż kilo ziemniaków podrożało o 8 hal., co wobec spotrzebowania 5 kilo na głowę miesięcznie, wyniesie znowu 40 hal. zwiększenia wydatków. Podrożało także znacznie mleko i nabiał wogóle.

Wykazaliśmy tylko najkonieczniejsze środki żywności, jak mąkę, chleb, ziemniaki, mleko i tutaj już możemy wykazać, że bezwstydne to podwyższenie cen tylko tych produktów, zrobiłażdej rodzinie różnicę miesięczną 10 do 15 koron. Podwyższenie to usprawiedliwiają szachraje nadzwyczajnymi upałami tamtorocznego lata, ale gdyby tak było, gdyby to był jedyny powód, to należałoby się podziwiać, iż przynajmniej mięso potanieje, ponieważ wielu hodowców z powodu braku paszy musiało być wysprzedać. Niestety, i tutaj zaznaczyć musimy, że mięso nie potaniało, przeciwnie, ceny mięsa podskoczyły. Krótko powiedziawszy, wszystko to, co nawet w najbiedniejszym domu codziennie jest potrzebne, podniosło się znacznie w cenie.

Podwyższenie cen najważniejszych środków żywności, dążące do powolnego wygłodzenia ludu, wywołane zostało sztucznie przez meklerskie giełdowych, popieranych systematycznie przez rząd, a najlepszym dowodem tego twierdzenia jest to, iż dotąd sprzedaje się trzecieoroczne zapasy, skutkiem czego susza tamtoroczna niema najmniejszego wpływu na podwyższenie cen. Cała kohorta wielkich producentów rolniczych wyłącznie ze spekulantami i pośrednikami, krzyszając z suszy i z niekorzystnych tegorocznych zbiorów, postanowiła sprzedać trzecieoroczne zapasy po bajecznie niskich cenach zakupione. W ten sposób regulują ceny wielcy chrześcijańscy magnaci do spółki z żydowskimi lichwiarzami.

Skutkiem tej ciągłej tendencji do podwyższenia cen i wprowadzania podatków do żywności, musi nastąpić znaczne obniżenie konsumpcji. I tak już z roku na rok obniża się systematycznie konsumpcja mięsa, do tego stopnia, iż dziś starają się wprowadzić konsumpcję koniny, królików, a kto wie, czy wkrótce i o sznurkach nie pomyślą. We Lwowie naprzykład pozwoliła rada miejska na sprzedaż węgrowatej wieprzowiny, bez względu na to, iż powoduje ona chorobę solitera i tak już bardzo rozpowszechnioną. Jest to zatem znaczącym symptomem, iż nawet ludzie ze średnim dochodem ograniczyć muszą konsumpcję mięsa. Już dzisiaj statystyka wykazuje, że Austria stoi w ósmym rzędzie pod względem konsumpcji mięsa i że wypada zaledwie 10 kilgr. mięsa rocznie na głowę, co jest najniższym dowodem, iż całe rzesze biedniejszych ludzi przez rok cały nie widzą kawałeczka mięsa. Zupełnie to samo możemy powiedzieć o cukrze, którego w Austrii wychodzi na głowę 8:30 kilogramów rocznie, podczas gdy w Anglii, która cukier sprowadza z Austrii, wychodzi 35 kilgr. na głowę. Chleba, w myśl orzeczenia powag naukowych, potrzeba na głowę 183 kilogramy; mieszkańcy Austrii spożywają go tylko 145 kilgr.

Jeżeli zatem rozważymy wszystkie powyższe dane, a uwzględnimy coraz niebezpieczniejsze wrażliwość podatków i cen, na pokrycie których ludność zmniejszać musi porcję swego pożywienia, jedynie tylko z tego powodu, by różni lichwiarze mogli brzochy swoje wypasać i kpić sobie z całego narodu, to następstwa tego łatwo sobie każdy wyłomaczy. Dziś już cierpi większa część ludności z powodu niedostatecznego pożywienia, które musi zastępować różnymi bezwartościowymi surogatami; mieszkania zaś biednych są wstrętne i niezdrowe. Z tego powodu powinni z całą energią protestować przeciw lichwie żywnościowej, mieszkańcy miast w szczególności Rady gminne i Rady powiatowe, które niestety dotąd są bezczynne. Akcja ta musi być rozpoczęta natychmiast, aby zapobiedz głodowi, który ia przednowku odwiedzi nas z wszelką pewnością!...

## Korespondencje.

### Nowy Sącz.

Niedawno temu uchwaliła Rada miasta zgodnie z wnioskiem Magistratu, aby przed rozpoczęciem budowy dwupiętrowej kamienicy na miejscu zdemolowanej realności Baczyńskiego przeprowadzić w tem miejscu tak bardzo pożądaną regulację ul. Jagiellońskiej w ten sposób, iżby szerokość tej ulicy między nową realnością Kasy zaliczkowej a przeciwległymi

domami wynosiła 12 metrów, zaś od strony ulicy Szwedzkiej 10 metrów. Zaznaczamy, iż na tem posiedzeniu burmistrz dr. Barbacki a zarazem dyrektor i syndyk Kasy zaliczkowej wygłosił uroczyste zapewnienie, że Kasa zaliczkowa z powodu tej regulacji odstąpi bezpłatnie na własność gminy pozostałych 7 sążni kwadr. Jakkolwiek plany opracowane przez inż. Maślonek (za których sporządzenie wyłącznie dla celów regulacji miasta, zapłaciła gmina 12.000 kor.) podają w tem miejscu zupełnie inną linię regulacyjną, mimo to komisya, powołana przez burmistrza i dyrektora Kasy zalicz. w jednej osobie, a więc interesowanego, złożona również z interesowanych osób, bo dyrektorów Kasy zaliczkowej (pp. Kosmana, Merkla, i Oleksego) oznaczyła tę linię w odmienny sposób, a naszym zdaniem niezmiernie szkodliwy dla publicznej komunikacji w miejscu krzyżowania się ulic oraz przy ulicy, na której panuje olbrzymi ruch wozowy i pieszy. Rada miasta uchwalając zbyt ogólnikowy wniosek Magistratu, bez gruntownej rozważki i bez należytego rozpatrzenia się w sytuacji, może nieświadomie, zahypnotyzowana tak arcylojalną uchwałą Magistratu, popełniła błąd, który przez kilka wieków nie dałby się łatwo naprawić. Wytlumaczmy to dokładniej, aby potomność wiedzieć mogła, jakich łajdactw dopuszczano się za rządów klerikalnych ojców miasta w XX stuleciu! Wypukła linia frontu dawnego domu, przyjmując musi w nowym budynku według projektu Magistratu linię prostą; narożnik przytykający do kamienicy p. Dzieciołowskiego zostanie cofnięty w głąb, aby w tem miejscu uzyskać 12 m. szerokości ul. Jagiellońskiej, zaś drugi narożnik tego domu, pomiędzy ul. Jagiellońską a ul. Szwedzką, oddalony więcej niż 12 m. od narożnika przeciwległej real. p. Ameisen, (mając położenie ukośne do osi ul. Jagiellońskiej) będzie przy nowym budynku wysunięty więcej niż pół metra ku ul. Jagiel. skutkiem czego ulica w tym punkcie będzie znacznie wyższą niż obecnie! Otóż tu była ukryta łapka na Radę miasta, która w dobrej wierze przyjęła wniosek Magistratu, sądząc, iż przy ustanowieniu nowej linii regulacyjnej nigdzie ulica nie zostanie zwężona, lecz owszem będzie rozszerzoną. Zdaniem naszym, a taką jest też ogólna opinia w mieście, narożnik nowo wybudować się mającej kamienicy pod żadnym warunkiem nie powinien być wysunięty ku ulicy, albowiem przez to, chodnik obecnie wązki będzie jeszcze okrojonym, natomiast cofnięty być winien mniej więcej do linii frontowej real. p. Lipińskiego. Rada miasta wobec ważności sprawy i wielkiej odpowiedzialności za swoje postanowienia, zwłaszcza gdy ta uchwała stała się faktem rzeczywistym, powinna jeszcze raz uczynić ją przedmiotem swoich obrad, dopóki czas, dopóki budowa domu Kasy zaliczkowej nie rozpoczęta.

Jakaś „dziwna“ choroba opanowała nowosądeckie cechy rzemieślnicze. albowiem gospodarke cechu wielkiego rozpatruje Prokuratora państwa, gospodarke cechu rzeźnickiego przedstawił światu jeden z dzienników krakowskich, wreszcie i cech krawiecki pozostawia wiele do życzenia. Ze wszystkich stron zwracają się oczy opuszczonych rzemieślników na budynek starościński, w nadziei, że stamtąd powinien przyjść ratunek i uzdrowienie. Dnia 19 z. m. zmarł po krótkiej lecz ciężkiej chorobie ś. p. Franciszek Sozański, emerytowany c. k. sekretarz starostwa i uczestnik powstania z r. 1863/4, przeżywszy lat 61. Dnia 28 zm. zmarł nagle śp. Jan Iwaniszow, naczel. kanc. tut. sądu Obwodowego.

### Brzozów.

Jakich nadużyć dopuszczają się nasi różni kacykowie w sprawowaniu swego urzędowania, niechaj za dowód posłuży fakt następujący:

Zna inspektora p. Winogrodzkiego w Brzozowie jest nauczycielką przy t. m. szkole żeńskiej, ale rzecz jasna jak słońce, że nauczycielką ustanowioną do pobierania płacy, albowiem widzimy tu wszyscy, że służbę za nią, pełnić mu ją inne nauczycielki, rozumie się na szkodę dziatwy własnej klasy oraz na szkodę dziatwy z klasy pani inspektorowej. Wyjaśnić należy, że taki stan nauki w szkole żeńskiej trwa swobodnie szereg lat, bo radcy szkolni patrzą na to przez palce, a rodzice niezadowoleni, pocieszają się myślą, że to skończy się raz przecież.

I doprawdy dziwna rzecz, dlaczego najmniejsze przewinienie nauczyciela podlega srogiej dyscyplinie, zaś wszelkie nadużycia inspektorów są tolerowane? Czy też te sprawy naszego inspektora szkolnego znane są Radzie Szkolnej krajowej? Kto bowiem trudni się hodowlą owiec, byłby i t. p. ten kupuje stosowne książki, aby się zaznajomić z tą galezią gospo-

darczą, ale jak mają wiedzieć rodzice o wychowaniu dzieci, którzy wszystko czytają chętnie, tylko broń Boże o wychowaniu. Nic więc dziwnego, że pośród naszych członków Rady Szk. okręgowej brak ludzi, którzyby troszczyli się o zdrowie dziatwy szkolnej widząc, że ta traci zdrowie w ciasnych i wilgotnych norach, że idyociejże ona z powodu przeciążenia pracą, która im żadnego nie przynosi pożytku. W następnym liście podam do wiadomości ogółu niezmiernie ciekawe obrazy z poza bram Rady powiatowej, inspektoratu podatkowego i kochanego magistratu.

### Jarosław.

Skutkiem poruszonej przez nasz „Tygodnik“ różnych nadużyć w urzędzie miejskiego budownictwa, zaczyna coraz więcej brudnych historii wychodzić na światło dzienne i rzecz całkiem naturalna, oburzenie spada w pierwszym rzędzie na opieszalego burmistrza, który lubo, że gadanie o nadużyciach było głośnie, on jednak milczał uporczywie, i przez to niejako sankcjonował oszustwa i różne łajdactwa pp. Rutkowskiego i Mielniczuka. W jaki wprost bezczelny sposób urządzili się nasi budowniczowie, wystarczy wspomnieć, że założyli oni w magistracie agencję dla wykonywania planów na prywatne budowle, a ktoby odważył się dać do zrobienia planu innemu inżynierowi, ten narażał się na rozmaite szykany. Gdy zaś oddał wykonanie planów i kierownictwo budowy do rąk „agencji magistrackiej“, naówczas mógł budować wbrew uchwałom magistratu i wbrew ustawie budowlanej. Na podstawie sprawozdania urzędowego wybudowano w Jarosławiu, w ciągu ostatnich lat 10ciu.. 84 domów piętrowych, 518 parterowych i 978 prebudowli z czego okazuje się, że urzędnicy budownictwa miejskiego pobrali bezprawnie w ciągu 10ciu letniego okresu za samo kierownictwo budowlą około 300 tysięcy koron, a więc rocznie około 30 tysięcy.

Jeżeli do tego dodamy dochody z pokątnej fabryki planów i jeszcze „różne inne“ beneficja, to otrzymaną sumę zwyż o 20 tysięcy. Co smutniejsza, rozbrzykana banda szakali do tego stopnia posunęła swoją żarłoczność, że oprócz tych wszystkich szelmostw zaczęła szafować gruntami miejskimi, a jeden jej członek Mielniczuk, prowadzi pokątny handel materiałami budowlanymi z czego ciągnie również lichwiarskie zyski. Ponieważ sprawa wzięła nagle niespodziewany obrót — więc ma tutaj zjechać komitya Wydziału krajowego do przeprowadzenia śledztwa która jednak nie wynagrodzi szkody wyzyskanych obywateli.

**Od Redakcyi.** Zupełnie podobny rabunek urządził sobie bezkarnie przez szereg lat budowniczy miejski z towarz. w Nowym Sączu, który według obliczenia znających dokładnie ówczesny silny ruch budowlany po ostatniej pogorzeli miasta, zrabowali obywateli na przeszło ćwierć miliona koron, albowiem robiło się w agencji magistrackiej plany do budowy, plany do pożyczek, kosztorysy i oszacowania, słowem były te czasy mlekiem i miodem płynące, które chyba do historii należeć będą! Dla tych też a nie innych powodów wołać będziemy aż do skutku, aby budowniczym miejskim nie wolno było pod grozą utraty posady zajmować się robotą prywatnych planów, przyjmowaniem „płatnego“ dozoru itp. „alegatów“. Niestety nasz Wydział krajowy leniwy bardzo do wydania stosownego zarządzenia, bo woli czekać aż się trafi komisya śledcza, za którą dadzą przecież sute dyety pp. delegatom.

Wszystkim P. T. Prenumeratorom, Czytelnikom i Przyjaciółom naszego pisma, zasyłamy szczerze życzenia: **Szczęśliwego Nowego Roku!**

Redakcyja.

## Co słyhać w kraju?..

**Ruch przedwyborczy we Lwowie.** Za kilka tygodni odbędą się wybory do Rady miejskiej. Jestto chwila nader ważna dla rozwoju stolicy i położenia materialnego jej obywateli, zwłaszcza, że ostatnimi czasy doszły do zenitu nieładu i złej gospodarki. Wprawdzie budzi się ruch agitacyjny, albowiem samowola różnych kacyków, wyprowadziła ze stanu bezwzględnej apatii nawet zawsze potulnych lwowskich obywateli. Niestety i klika rządząca miastem nie próżnuje, lecz rozpuściła już swoją sforę różnego rodzaju hyen wyborczych, nad którą trzyma komendę gwardya Strzelnicy. Celem obecnej przedwyborczej kampanii powinno być według naszego rozumienia wyszukanie i powołanie do Rady ludzi pewnych

i stałego charakteru, którzyby przeprowadzili reformę ordynacji wyborczej i równocześnie uwolnili zarząd miasta od przewagi biurokratyzmu.

**Czuja straż nocna.** Do realności kupca p. Krawczyńskiego w N. Sączu, zakradł się złodziej w nocy z 10 na 11 z. m. przez kapę od komina do składu a stąd do sklepu, gdzie rozbiwszy zamki i kłódki, odważył dłutem szufladę i zabrał z niej pierścioneł, (bo pieniędzy na szczęście nie było), wziął także kawał słoniny i trochę czekolady, a następnie wyszedł frontowymi drzwiami, które zostały otwarte aż do rana. Zapytany stróż nocny odrzekł, że nie widział nikogo wychodzącego ze sklepu i nie zauważył w nocy drzwi otwartych. Tak więc płacić muszą obywatele wielkie ciężary na utrzymanie straży nocnej dla bezpieczeństwa mienia i życia, a tymczasem nasza straż albo może spać w kącie albo gdzieś ukryta, skoro nie widzi, co się dzieje w centrum miasta. Magistrat powinien bezzwłocznie kupić dla straży zegarki kontrolne, bo inaczej lepiej straż usunąć zupełnie, i nie opłacać niedołęgów. A cóż dopiero dźiać się musi w ulicach dalszych, gdzie wcale nie ma straży?..

**Przykład godny naśladowania** dla wszystkich miast naszego kraju. We Lwowie zawiązało się Towarzystwo przeciwdrożyniane, które będzie mieć za cel, pośrednictwo w sprzedaży artykułów żywności, nabytych masowo, a więc i sprzedawanych po niższych cenach, niżli na targu miejskim. Towarzystwa takie rozwijać się muszą bardzo pomyślnie, dlatego też wszędzie zakładane być powinny, aby ratować ubogą ludność przed lichwą żywnościową.

**Uniwersytet ludowy** w Przemysłu rozpoczął z. m. swoją działalność wykładem prezesa adwokata dr. Hibla o znajomości prawa u naszego społeczeństwa. Wykład swój poprzedził dr. Hibl wyłączeniem programu pracy Uniwersytetu w roku bieżącym: staraniem Zarządu będzie urządzenie systematycznych popularnych wykładów z każdej dziedziny wiedzy z uwzględnieniem najnowszych wyników badań, założenie publicznej, bezpłatnej Czytelni, wprowadzenie szkoły dla analfabetów, urządzenie przedstawień amatorskich itp. Główny nacisk położono na założenie biblioteki i w tym względzie apeluje Zarząd do hojności Publiczności, prosząc o łaskawe poparcie.

**Wszędzie anarchia i bezprawia.** Ze sfer rękodzielniczych miasta Nowego Sącza, umieszczamy zażalenie tej osnowy: W maju r. 1904 miały się odbyć wybory do wydziału cechu rzeźnickiego, atoli minęło już 8 miesięcy, a o wyborach cicho—sza! Prosimy p. starostę aby zechciał wglądać w urządowanie naszego cechu i ustanowić termin dla posiedzeń wydziału, bo dotąd nie mamy zwyczajnych posiedzeń, tylko „nadzwyczajne“, za które opłacać trzeba takse 10 koron. Również prosimy p. starostę o wyjaśnienie, czy wolno Wydziałowi pobierać wyższą takse od wyzwolin aniżeli przepisuje statut? Stosunki naszego cechu wymagają bezzwłocznego zbadania, ażeby wydział mógł rzetelnie spełniać swoje obowiązki, bo jak się dzieje od lat 9ciu, to szkoda na cech każdego centa.

**Wybory połowy Rady miejskiej** w Bochni dały następujący rezultat: Z koła I. wybrani Dr. Kalczyński Teodor, Kepa Maryan, Mazurkiewicz Walenty, Dr. Popiel Michał, Dr. Weisło Jędrzej, Żutkiewicz Michał, z koła II. Drezner Maks, Dr. Kernik Władysław, Michnik Józef, Dr. Muller Gustaw, Ruebenbauer Adam, Szancer Psachie; z koła III. Dr. Górski Czesław, Hajdycz Józef, Letscher Alojzy, Dr. Mais Ferdynand, Porębski Karol i Rogoyski Stanisław. A więc partya prof. Matwija poniosła smrotną klęskę!

**Niezwykłą opieką** ze strony naszych władz cieszy się wydawca brudnej szmaty, zwanej „Związek Chłopski“ albowiem wbrew postanowieniom ustawy, które ze względu na immunitas poselską zezwalają posłowi Potoczkiowi nie tylko podpisywania gazet w charakterze odpowiedzialnego redaktora, ale nadto pozwalają na pobyt odpowiedzialnego redaktora, o milę drogi od Nowego Sącza. Czy może p. Prokurator i p. Starosta strusiać przed „potęgą“ p. posła z Rdziostowa? W sprawie tej odniósł się z. m. redaktor naszego pisma z zażaleniem do Sądu krajowego w Krakowie, ponieważ odpowiedzialny redaktor „Związku Chłopskiego“ poseł Stanisław Potoczek zaskarżony został przez niego do sądu karnego o przekroczenie §. 20 i 21 ust. prasowej.

**Zamiast upomnienia—doraźna egzekucja!** Z licznych stron dochodzą nas zażalenia interesowanych osób z powodu zarządzenia Kasy chorych w N. Sączu, która nie uwiadomiwszy poprzednio interesowanych o przypadającej należytości do zapłacenia, oddała wykaz starostwu, do egzekucyjnego ściągnięcia tychże. Czy takie postępowanie jest prawidłowe?..

**Pod adresem Wydziału Rady powiatowej w N. Sączu** zanoszą prośbę interesowani obywatele, mianowicie, aby poczyniła starania o rozszerzenie i uporządkowanie rampy kolejowej na „Przystanku“. Wystarczy tylko trochę energii, aby rampa, która jest plagą dla pieszych i przejezdnych szczególnie w dnie targowe, rozszerzoną została.

**Na drodze ku odrodzeniu.** Z Piwnicznej piszą nam: Zeszłego miesiąca odbyły się tutaj wybory do nowej Rady gminnej, do której mimo szatańskich intryg i zabiegów bandy, uprawiającej rozbójniczą gospodarke majątkiem gminy, nie wszedł ani stary „ojciec“ gminy Widomski, ani jego nieoszacowany „mecenaz“ i przyjaciel ks. Dagnan, ani nawet eks. wachmistrz żand. Życzkowski „dobrodziej“ Widomskiego. Sromotnie pobita banda miała wnieść rekurs, ale rozmyślała się, widząc iż wybory odbyły się legalnie pod osobistym przewodnictwem starosty p. Jarosza, który postanowił zrobić porządek w Piwnicznej na dłuższy okres czasu. Dnia 22 z. m. wybrano burmistrzem J. Sokalskiego, wicebur. M. Jeżowskiego, zaś Iszym as. sosem T. Długosza.

**Dzięki rzetelnym staraniom** posła Huzy, z powiatu grybowskiego, nadeszło już z Wydziału krajowego zezwolenie na budowę drogi Grybów Krzyżówka—Krynica. Droga, która przeprowadzoną zostanie przez uroczę okolice górskie stanowić będzie dla ubogiej ludności poważne źródło dochodu w czasie sezonu kąpielowego; przyczyni się bezwątpienia do podniesienia miasta Grybowa, zaś dla jej orędownika będzie za jego bezinteresowne trudy najtrwalszym pomnikiem. Niestety praca uczciwych ludzi wytwarza dziś wielu wrogów, szczególnie wśród sfer rządzących. Dowodem tego stosunki grybowskie, gdzie dzielnych przyjaciół oświaty ludowej i nauczycielstwa wyeliminowano przy nowych wyborach do Rady Szk. okręgowej. Los taki spotkał posła Huzę i ks. Karczmarczyka za to, że wnieśli protest przeciw zarządzeniu starosty i inspektora, gdy ci polecili usunąć ze szkół wizerunki Sobieskiego i Kościuszki!!

**Jak stolica popiera przemysł krajowy?** Pełna „malowanych“ demokratów komisya administracyjna Rady miasta Lwowa postanowiła oddać dostawę mundurów dla służby miejskiej obcemu fabrykantowi sukna, przeciw czemu zademonstrowali lwowscy krawcy, wnosząc do Rady petycję z żądaniem, aby wszelkie dostawy robót krawieckich oddawano uprawnionym krawcom zaś o dostawę sukna mają się ubiegać fabrykanci krajowi lub kupcy.

**Hojna gospoścarka.** Z Tarnowa donoszą nam, że Rada miejska szafuje bardzo hojnie z kieszeni podatników, uchwalając na żądanie oficerów przeróbkę menarzy kosztem 5.000 kor., z czego nie będzie mieć żadnego dochodu, natomiast dla ubogich uchwaliła prawdziwie żebraczą jałmużnę, bo 200 kor. dla chrześcijan a 200 kor. dla żydów.

**Bezprawia podatkowe.** Ze sprawozdania ministerstwa skarbu za rok ubiegły okazuje się, że w r. 1904 wzrosły wpływy podatkowe o przeszło 60 milionów kor. w porównaniu do roku 1903. Cała ta nadwyżka pochodzi z podatków pośrednich, które ponoszą najbiedniejsze warstwy narodów. Podatek od piwa wzrósł o 3 miliony, podatek od nafty o 1½ mil., podatek od tytoniu o 5 mil., zaś podatek od cukru wzrósł tylko o 48 milionów. Podatki pośrednie przyniosły rządowi 513 milionów.

**Nowy rodzaj pańszczyzny „pańskiej“.** Szeregiem artykułów wykazaliśmy jakie ciężary ponoszą podatnicy w miastach przez to, że cały ciężar utrzymania straży ogniowych, pokrywany jest z fundusów miejskich. Ponieważ obecnie rada nadzorcza „floryanki“ uchwaliła płacić jałmużnę w postaci 1% na utrzymanie straży ogniowych w miastach a mało udzielać „pożyczek“ gminom wiejskim na zakupno przyrządów ratunkowych, więc z drugiej strony postanowiła odbić ten ubytek z lichwiarskim procentem na skórze asekurujących się właścicieli realności, gdyż na rok przysły nie przyznaje już żadnej dywidendy od zeszłorocznej premii asekuracyjnej. Wstrzymanie tej dywidendy przy przeszło ¼ milionie polic czyni więcej niż 1 milion dochodu, które to pieniądze prawdopodobnie użyte zostaną na fundusz agitacyjny w czasie najbliższych wyborów do Rady państwa.

**Banialuki „Związku chłopskiego“.** W num. 32 z 11 grudnia z. r. pisze poseł Stanisław Potoczek dalszą seryę banialuków twierdząc, że wieczorki Mickiewiczowskie demoralizują młodzież, że ta młodzież sposobiac się całą jesień do wieczorków i przez to zaniedbuje się w nauce szkolnej, że profesorzy z wielkiego patryotyzmu patrzą przez palce na to zaniedbanie młodzieży, bo demonstracya wieczorkowa wy-

starczy za wszystko. W dalszym ciągu wywodzi Potoczek bezczelne kłamstwa mianowicie: że młodzi skazani w deklamacyi „Scena z więzienia“ bluźnią przeciw Bogu, przeciw imieniu Jezusa i Maryi; w deklamacyi biorą udział zarówno Żydzi i Polacy; żyd poganin grający rolę Konrada staje w obronie czci Maryi i żąda zemsty, ale do zemsty z Bogiem. I co najsmutniejsze, powiada dalej Potoczek, że reżyserami tych wieczorków i bluźnierstw, nawoływani do zemsty, zdrady i zabójstwa, są patryotyczni nauczyciele! Przytoczone poglądy posła chłopskiego przekonują najwymowniej albo o chorobliwym działaniu mózgu Potoczka albo o jego przewrotności, bo innego sądu o takich zapatrywaniach wydać nie można. W innych krajach cały naród czci uroczystie pamięć wielkich swoich mężów, u nas i tę odrobinę uczuć patryotycznych zabić pragną agenci klikki reakcyjnej, którzy opanowawszy posła i jego „Związek“, szkalują na wszystko i wszystkich, co nie posiada ich aprobaty. Sapięti sat!

**Zmartywychwała kwestya.** Że kilka reakcyjna nie próżnuje w Galicyi — lecz używa wszelkich środków do osiągnięcia swoich wstecznych zamiarów, przekonuje rajdowodniej ostatni kongres maryjański we Lwowie, gdzie mecenaz z Bochni dr. Serafiński, chcący aby mię jego było głośnem, referował o potrzebie nadania szkołom wyższym i niższym (i charakteru wyznaniowo-katolickiego. Wątpimy bardzo aby takim był właściwy cel kongresu, chyba, że pod tym płaszczykiem chciano zagitować wśród ciemnych tłumów na rzecz szkoły wyznaniowej i przez to wznieść nienawiść do innych wyznań? Bo ogół społeczeństwa nie odczuwa tej „potrzeby“ jaka wylęła się w chorobliwej mózgowicy dra Serafińskiego, nizernego orędownika Lichtensteinowskiej idei.

**Przychołzą po rozum do głowy.** Dotychczasowe aksperymenty na polu naszego szkolnictwa a w szczególności zakadania bezużytecznych szkół wydziałowych żeńskich, przekonują powoli myślących ojców i matki, że jest źle, które dłużej bezwarunkowo istnieć nie powinno, zwłaszcza, że szkoła wydziałowa jest główną przyczyną modnego lenistwa u dziewcząt, które zamiast jać się pracy w domu, marzą o romansach i paplają po francusku. Początek odrodzenia na tem polu zrobił Wiedeń, gdzie z. r. otwarty został kurs uzupełniający, połączony z praktyczną szkołą gospodarstwa domowego i robót kobiecych. Szkoła założoną została dla dziewcząt, pragnących przyswoić sobie wiadomości, niezbędnych dla dobrej gospodyni a to był i jest... skarb nieoszacowany!

**Bezpłatne porady prawne** udzielac zaczęli od z. m. kolejno w spesyalnie na ten cel wynajętym lokalu miejscowi adwokaci uboższym interesantom bądź ustnie bądź też pisemnie na nieszczęście, nie w Galicyi — ale w Warszawie. Czyżby tak w naszych miastach być nie mogło?

**Nowy sposób jazdy.** W Tarnowie kursuje od 1. z. m. sanochód z motorem benzynowym między dworcem kolejowym a Grabówką, mogący pomieścić 16 osób.

**Wysokie odznaczenie.** Światowo znana firma Singer Kom. Tow. Akc. maszyn do szycia, której skład znajduje się w Nowym Sączu, przy ul. Jagiellońskiej, otrzymała zaszczytne polecenie dostarczenia dla dworu królowej Hannoverkiej maszyny do szycia z odłoonem wykonaniem.

## NADESLANE.

### WYJAŚNIENIE.

Na liczn zapytania odpowiadam: Naftę z Kłęczna nie pobieram, gdyż rafinerję, dostarczającą mi naftę przez długi przeciąg lat, zwinęto skutkiem układow karłowych. Rafinerję pod firmą „Ferd. Br. Brunicki“ wydzierżawiła spółka „Józef Stern i Schloss“, ta jednak wyrabia naftę pod względem lobroci nie odpowiadającą moim i mojej klienteli wymogom. Cały zapas surowca kłęczniańskiego zakupiła rafinerya Adama Hrab. Skrzyńskiego w Libuszy, z której naftę prowadzę i sprzedaję po cenach:

**salonową za 1 litr 34 hal.  
cesarską Imperial za 1 litr 40 hal.**

zaś przy odbiorze całej beczki stosowny opust. Celem kontroli, że nafta pochodzi z mego handlu zaprowadziłem sprzedaż kuponów na dowolną ilość nafty (lub książeczki miesięczne. Ręcząc za rzetelną usługę i doborowy towar, w handlu moim na składzie będący, z którego wielka część jest **wyrobem krajowym a eny umiarkowane**, dziękuję za dotychczasowe oraz proszę o dalsze poparcie mojej firmy.

**J. Fiałkowski**

handel towarów żelaznych i skład nafty  
Nowy Sącz — Rynek.

## STANISŁAW BOCHEŃSKI

### PRACOWNIA

#### siodlarsko-rymarska

w Nowym Sączu,  
ul. Jagiellońska

wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres rymarsko-siodlarskiej sztuki, jak różnego rodzaju uprząż na konie aż do najwykwintniejszych, przybory podróży i t. p.

Przyjmuje zamówienia na nowe powozy, wózki i sanki oraz podejmuje się odnowy i naprawy zniszczonych. Utrzymuje na składzie latarnie powozowe i wszystkie części składowe do latarni.

## Gerö Gyula

właściciel winnic i wielkich składów win w Tokaju i Budafok przy Budapeszcie poleca wszelkiego rodzaju wina

**czyste naturalne węgierskie i tokajskie** począwszy od 56 hal. węgierskie i wyżej, zaś tokajskie od 1 K. 20 hal. — do 8 koron.

**Za czyste naturalne wina daje gwarancję.**

Wszelkie korespondencje w języku polskim przysyłać należy do pełnomocnika mojej firmy p. L. Kriegera w Gorlicach. Na prowincję wysyłam wina w beczułkach począwszy od 25 litrów.

## ZDOLNI SPRZEDAWCY

Jedna z większych firm w zachodniej części Galicyi poszukuje

**zdolnych agentów i inkasentów** ze stałą pensją i prowizją.

Wymagana kaucya 200 koron. Oferty i wszelkie korespondencje pod „P. D.“ poste restante Nowy Sącz.

## PIOTR WĘGRZYNEK

przy ul. Jagiellońskiej w Nowym Sączu poleca

swój, we wszelkie potrzeby toaletowe zapatrzoną

Salon do strzyżenia, fryzowania i golenia.

Przyjmuje również brzytwy do obciążania. Zmówienia na prowincję wykonuje odwrotnie.

## Fortepian

średniej długości, w dobrym stanie zaraz i tanio do sprzedania.

Zgłoszenia: Mszana Dolna — post. rest. M. M

## Ogrodzenia i wyroby siatkowe

Ogrodzenia siatkowe podług powyższego wzoru począwszy za 1 m. bieżący siatki 1 m. wysoki 4 0 kor. Ogrodzenia ogrodów i podworców wraz ze słupkami z rur stalowych i ustawieniem „ „ „ 1 m. „ 3 00 „ Ogrodzenia parków i lasów „ „ „ 1 m. „ 2 50 „ Ogrodzenia frontowe, silne i eleganckie } całkowicie stalowa, lekka, trwała i tania, niezbędna w każdym mniejszym lub większym gospodarstwie, przy której użyje jeden człowiek działa za 3-eh lub 4-eh robotników. Ganki siatkowe „ „ „ za 1 m. bież. począwszy od 6 0 „ Balustrady schodowe „ „ „ Sita do piasku, szotru i cementu, wycieracze do nóg, ochrony do okien, dachów szklanych, maszyn, od śniegu, maty druciane iskierniki, drut kolezasty.

## Żelazne konstrukcje budowlane

wszelkiego rodzaju jak np. dachy, powaly, szczyty, schody proste i kręcone, drzwi strychowe i pioniczne, okna i okiennice, kraty dookien, werandy, balkony, balustrady, pawilony, okucia do drzwi i okien, wentylacje pokojowe, ogrodzenia sztachetowe, furtki, bramy i krzyże na kościoły — od najprostszych do najzłożniejszych wykonanych według własnych lub nadanych rysunków.

**Grabiarka ręczna,** podarstwo, przy której użyje jeden człowiek działa za 3-eh lub 4-eh robotników. **Porcze drogowe, mostowe** i pachołki z rur stalowych 52 mm. średnicy z kątówki, trawerz lub szyn kolejowych. **Do wodociągów,** do przeprowadzenia nafty i t. p. rury stalowe 52 mm. średnicy używane w dobrym stanie się znajdujące z gwintem i mufką do łączenia, na wytrzymałość 10 atmosfer wypróbowane, na żądanie mechanicznie wewnątrz i zewnątrz czyszczone i na gorąco asfaltowane, za 1 m. bieżący 1 20 kor.

## Mosty żelazne i ich części składowe.

**Pokłady mostowe** betonowe lub szotrowane, z rur stalowych, trwałe i tanie. Mat. z.

Urządzenia kompletne rzeźni, tartaków, transmisji i t. p. dostarcza:

## Józef Rossmanith

fabryka maszyn, wyrobów i konstrukcji żelaznych, w Nowym Sączu.

### CENY NIŻEJ WSZELKIEJ KONKURENCYI.

Na żądanie chętnie służymy cennikiem i kosztorysami — Również przyjmuje się reperacje wszelkich maszyn.

## BROWAR FR. PASCHKA

w Grybowie

(poczta, telegraf i stacya kolei państw. loco)

Poleca Szan. P. T. Publiczności

### PIWO GRYBOWSKIE

napelniane do flaszek i pasteryzowane w browarze.

**Piwo Grybowskie** jest 14 stopniowe, wyrabiane wyłącznie ze słodu, bez domieszki słońa prażonego, wskutek czego jest o wiele łagodniejszego smaku, jak piwo z browarów bawarskich i niemieckich, mających smak karmel.

### „PIWO GRYBOWSKIE“

zaleca się bezkrwistym osobom, szczególnie Paniom i rekonwalescentom.

Zamówienia skutecznie **Browar w Grybowie** a nie jak wiele innych browarów przez pośredników i propinatorów napelniane do flaszek.

Równocześnie poleca browar znakomitej jakości

### Piwo marcowe, exportowe i bok

w paczkach po 25 i 50 flaszek

Rządowo uprawniona

## FABRYKA

Wód mineralnych sztucznych i specjalnych leczniczych

pod firmą

## K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy l. 4.

wyrabia pod kontrolą komisji przem. Tow. Lek. Krak. polecone przez to Towarzystwo

**wody mineralne**

odpowiadające składem chemicznym, jak:

WODA BILIŃSKA, GIESSHUEBELSKA, SELTERSKA, VICHY, HOMBURG, MARYENBADZKA, KISSINGEN.

tudzież specjalne lecznicze, jak: **litową, bromową jodową, żelazistą, kwaśną,** — oraz wody lecznicze mineralne, z przepisu prof. Jaworskiego.

Sprzed z cząstkowa w aptekach i drogueryach.

Cenniki na żądanie franco.

## Wyroby tkackie

z najlepszego przędzy jak najstaranniej wykonane

jako to:

PLÓTNA BIAŁE ZWYKLEJ I PRZEŚCIERADŁOWEJ SZEROKOŚCI DYMY, DRELISZKI, REZNIKI, CHUSTECZKI DO NOSA, ŚCIERKI, OBRUSY, BARCHANY, PLANELE, SZEWIOTY, PLUCIENKA KOLOROWE NA FARTUSZKI, SUKIENKI, BLUZI I T. P.

poleca po cenach umiarkowanych

Tkalcia płócien i skład wysyłkowy

## MICHAŁA MIĘSOWICZA

w Korczyniu obok Krosna.

Ktokolwiek zażąda otrzyma franco cennik i wszelkie możliwe próbki towarów.

W drukarni Romana Pizsa w Nowym Sączu.

Najwyższe odznaczenie z Wystaw w Paryżu, Londynie, Marsylii i w Wiedniu:

Dyplomy honorowe i medale złote.

W cierpieniach reumatycznych, goścących, nerwobolach i pokrewnych, najlepiej przez Lekarzy poleconym środkiem, jest

## „SAPOMENTHOL“

(Maść Sapomentholowa)

wyrobu aptekarza

Eugeniusza Matuli w Radomyślu (koło Tarnowa).

Dostać go można w każdej aptece po cenie K. 1.40 za mały słoik — a 5 K. za duży, — jak i wysyłką wprost za zaliczką.

W Nowym Sączu do nabycia w aptekach WP. Jakubowskiego, Filipka, M. Gorzeckiego i drogueryi Kwicińskiego, w Starym Sączu w aptece WP. Kunzego.

**Ostrzegamy przed naśladowictwem!** Prawdziwy tylko w oryginalnym opakowaniu z marką ochronną „Palma“. Nazwa, opakowanie i Marka ochronna prawnie zastrzeżone

Apteka i Laboratorium chemiczno-farmaceutyczne Eugeniusza Matuli, Radomyśl koło Tarnowa.

## Zaproszenie do prenumeraty.

## KURJER LWOWSKI

pismo polityczno-społeczne wychodzi codziennie,

nie wyłączając niedziel, na prowincję nocnymi pociągami, we Lwowie o godz. 7 1/2 rano, co umożliwia podawanie najświeższych informacji.

Dwa razy w tygodniu bezpłatny arkusz powieści ze swojej i obcej literatury. W ten sposób

### Biblioteka powieściowa

„Kurjera Lwowskiego“ w formie książkowym tworzy rocznie **dziesięć tomów**, (licząc zwyj dziesięć arkuszy za tom).

Obok bezpłatnej **BIBLIOTEKI POWIEŚCIOWEJ** daje „Kurjer Lwowski“ co niedziela wszystkim swoim Czytelnikom bezpłatny dodatek literacko-naukowy:

### „TYDZIEŃ“

a nadto

**DODATKI NIEDZIELNE.**

Nowi prenumeratoremie na żądanie otrzymują zupełnie bezpłatnie o ile zapas starczy, początek drukujących się u nas powieści.

### Warunki prenumeraty:

We Lwowie: miesięcznie (90 ct.) 1 kor. 80 gr. — Na prowincji: z przesyłką pocztową miesięcznie (1 złr. 35 ct) 2 kor. 75 gr., kwartalnie (4 złr.) 8 kor.

## Na sezon zimowy

poleca:

**bogato zaopatrzone składy, wyłącznie wyrobów krajowych w wielkim wyborze,**

jako to:

Sukna dla pp. Sokołów, Studentów i Wieleb. Duchowieństwa. Karty i czesanki na ubrania męskie. Płótna, bielizna srebrowa, chustki do nosa, ręczniki. Wszelkiego rodzaju dreluchy, na liberty, materace i ubrania dla dzieci. Kilimy, portyery, kapy na łóżka, chodniki; Koce na łóżka i konie. Cuszki zakopanskie damskie i dla dzieci; Peleryny. Pantofle Knajpowskie z Rymanowa. Wszelkiego rodzaju płótna, jak: Zephyry i płócienna kolorowe, Chiffony i półpłótna. Perfumy, woda kolonska, mydła fab yki W. Bracha z Tarnowa. Garnki kamienne, łyżki, stołki kuchenne. Szko stołowe.

### Zarząd Bazaru krajowego

w Nowym Sączu, ul. Jagiellońska.

Wydawczyni: T. Gutowska.

**Kto ma zamiar** kupić dobre wino niechaj nie omieszka przedtem żądać próbek **win węgierskich i innych naturalnych**, które w znanej dobroci po nad **niskich cenach**, poleca

## Skład win p. f. Em. Hell, dawniej K. Miler

w Nowym Sączu, Rynek główny 18.

**Handel towarów korzennych, delikatesów, wódek, likierów i koniaków oraz wszelkich artykułów dla potrzeb domowych**

Zamówienia zamiejscowe skutecznie ię odwrotną pocztą.

Odpowiedzialny redaktor: Józef Gutowski.